



KLUB SPORTOWY

CRACOVIA

CENA

3000 zł

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 10 (20) Rok II (VII)

Kraków 3.05.1992

Klub Sportowy "Cracovia"

Założony: 13 czerwca 1906 r.

Barwy: białe czerwone

Odnaczone: Złotym Krzyżem Zasługi, Złota odznaka Miasta Krakowa, Medalem 100-lecia Sportu Polskiego

Adres: 31-111 Kraków, ul. Józefa Kaluży 1

Telefony: 21-34-44 sekretariat, sekcja piłki nożnej; 22-49-77 administracja i dział szkolenia; 21-42-12 księgowość

Konto bankowe: Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie II O/M Kraków 333401-25205-132

Sekcje: piłki nożnej (zał. 1906 r.), lekkiej atletyki (zał. 1906 r.), kolarska (zał. 1919 r.), piłki ręcznej kobiet (zał. 1922 r.), hokejowa (zał. 1924 r.), szermierza (zał. 1945 r.), szachowa (zał. 1949 r.), brydżowa (zał. 1956 r.), sportów masowych (zał. 1957 r.)

Stadion piłkarsko-kolarski im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego: ul. J. Kaluży 1

Stadion lekkoatletyczny i pływacki: Aleja 3 Maja 5

CRACOVIA PASJĄ ŻYCIA

Urodził się w lipcu 1906r. Ma więc 86 lat. Jest młodszy o miesiąc od Cracovii. Wolno Mu zatem powiedzieć, że jest Ona jego nieco starszą siostrą. Dlatego musi Ją szanować. Gdy był młodym chłopcem, uganiał jak inni koledzy za piłką, ale zawsze tylko relaksowo; nigdy wyczynowo. Należał do Katolickiego Klubu Sportowego Polonia, która przekazywała najbardziej piłkarsko uzdolnionych zawodników do Cracovii. On sam grał głównie w tenisa stołowego, a także występował w przedstawieniach teatralnych, organizowanych przez swoją parafię. Opiekę nad młodzieżą sprawowała wówczas Kuria Metropolitalna z Ks. Kardynałem Sapiechą na czele. Chodził do szkoły zawodowej przy ul. Wygoda. Boisko Cracovii było po drugiej stronie ulicy. Nic więc dziwnego, że niemal wszyscy uczniowie kibicowali temu Klubowi. Ale nie wszyscy mogli w nim grać. Utworzyli zatem KS Victorię, która tak jak Polonia, współpracowała z Białoczerwonymi. Gdy ukończył 15 lat (do Klubu można było należeć od 14 roku życia), a było to w 1921r., został członkiem zwyczajnym KS CRACOVIA. Do Klubu wprowadził Go kpt. Wawrzecki.

Niemal od samego początku, wraz z innymi, starszymi sympatykami i działaczami, chodził po krakowskich Błoniach i pilnie obserwował chłopców, grających w "szmaciankę". Tych, których uznał, iż mają talent ścigał do Cracovii. Ma więc dziesiątki, ba!, setki wychowanków, których nazwiska trudno zapamiętać. Pamięta jednak niektórych, wybit-

sobie ubrania. Pasję pracy społecznej, choć w innej dziedzinie - sportowej - przejął po ojcu, który mieszkał na wsi i był współzałożycielem Kasy Stefczyka.

Za swoje największe szczęście w życiu uważa współuczestnictwo w drużynie tenisa stołowego Cracovii, która w roku 1946 zdobyła tytuł mistrza Polski i powtórzyła ten sukces w 1949r. Uważa też, że miał szczęście spotkać tak wspaniałych i bezgranicznie oddanych Cracovii ludzi jak: dr Edward Cetnarowski, Wierusz Kowalski, kpt. Wawrzecki, a po wojnie - dyr. Stanisław Żur.

Do największych porażek w swoim życiu zalicza proces niszczenia - i to z premedytacją - naszego Klubu, który rozpoczął się w 1949r. Nie polegało to tylko na przemianowaniu Cracovii w Ogniwo, ale przede wszystkim na planach wyrzucenia Klubu ze

nych piłkarzy Cracovii: Kaszube, Poświata, Korzeniaka, Kożę, Stanisława Nowaka, Kadłuczkę. A z czasów dawniejszych - tych, którymi w 1937r. opiekował się były bramkarz Plattko: Stanisław Różankowski, Faber, Dobrowolski, Mazgaj, Kuć. Potem, z czasów okupacji (w 1940r.) grających piłkarzy Cracovii na boisku Juvenii: Gędłka, Parpana i innych. Wtedy właśnie kładziono podwaliny pod najlepszą powojenną jedenastkę Cracovii. Dzięki temu, zdobyła ona mistrzostwo Polski w 1948r. i wicemistrzostwo w 1949r.

Przez długie lata nie był żonaty, więc w wolnych po pracy chwilach - mógł całkowicie poświęcić swój czas dla ukochanego Klubu.

Z zawodu jest krawcem. Najpierw pracował w warsztacie u swego wujka, przy ul. św. Tomasza, a później - przy ul. Długiej. Tam też przychodził sam prezes Cracovii, dr Edward Cetnarowski, gdy szły

dokończenie na str. 2

DOCZEKALIŚMY SIĘ !

Molestowaliśmy, prosiliśmy, powtarzaliśmy aż pięć razy tekst pt.: „Nie grać w czerwonych!” (w domyśle-spodenkach), motywując swój upór przywiązaniem do tradycji Klubu i jego historycznych barw. I wreszcie, na koniec: doczekaliśmy się!

W meczu przeciw Gwardii Warszawa-wobec konieczności piłkarze wystąpili w „pierwotnych barwach” (niebiesko-czarnych), w meczu przeciw Olimpii Elbląg-wreszcie przestały straszyć nie mające nic wspólnego z sekcją piłki nożnej-czerwone spodenki! Zastąpiły je najstarsze barwy-czarne. Tak trzymać!

(jk)

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !

Biało-czerwony Klub poniósł kolejną, bolesną stratę. W przedświąteczną środę pożegnaliśmy śp. ROMANA WOSZCZYNE, długoletniego Działacza Cracovii, członka Zarządu Klubu oraz Sekcji Piłki Ręcznej Kobiet.

CRACOVIA... dokończenie ze str. 1
stadionu piłkarsko-kolarskiego. Na jego miejscu miała powstać kolonia domków jednorodzinnych. A przecież zamierzano wcześniej unowocześnić i poszerzyć ten obiekt, poprzez m.in. budowę lodowiska. Za uzyskane pieniądze z obligacji wypuszczonych przez dyr. Żura, które miały być przeznaczone na ten cel, wybudowano wspaniały obiekt sportowy w ... Warszawie - stadion Skry. Innym przykładem niszczenia Cracovii, było odebranie takich podopiecznych szkół, jak: I, II i V Liceum oraz Technikum Mechaniczne. Odebrano je naszemu Klubowi i przyznano im opiekę innych Klubów. Nam przydzielono Studium Nauczycielskie przy ul. Oleandry. Uczniowie, a przeważnie uczennice, zaraz po rozpoczęciu wakacji wyjeżdżali na wieś, więc Klub w zasadzie pozbawiony został bazy wśród młodzieży. Mimo to, a może na przekór takiej sytuacji, wyszła sama młodzież, która przychodziła do nas. Bardzo życzliwe stanowisko zajął wówczas dyr. I LO, p. Henryk Sędziwy, który nie zabraniał swoim uczniom należeć do nas i u nas uprawiać sport. Z tego okresu wywodzą się tacy za-

wodnicy, jak: Mikołajczyk, Madera, Książek, Łopatka, a nieco później: Kowalik, Hausner, Rewilak.

Największym Jego marzeniem jest, aby dobrze układała się współpraca międzyklubowa, a w samej Cracovii - żeby była jedność i zgoda (nie polegająca jednak na braku różnicy zdań).

Sam nigdy nie dawał się wciągać w jakiegokolwiek intrygi, nie dał się też namówić do wejścia w skład jakiejś antagonistycznej grupy. Dlaczego? Bo dla Niego zawsze PIERWSZA i NAJWAŻNIEJ-SZA była, jest i pozostanie zawsze - CRACOVIA.

Z pewnością Czytelnicy zdołali rozszyfrować o kim mowa. Ale jeśli znalazłby się ktoś, kto nie mógłby tego zrobić, więc spieszę z informacją: to przecież tak bardzo drogi nam i kochany przez nas - zawsze młody, zawsze uśmiechnięty, zawsze realista - **IGNACY KSIĄŻEK**

**Opowiadania Pana Ignacego
wysłuchał i Czytelnikom przedstawił
Seweryn Ratajczak**

**Następny numer naszego Biuletynu ukaze się w dniu 3 maja br.
przed meczem Cracovia-Petrochemia Plock.**

PREZES RADY SENIORÓW MA GŁOS

Wywiad z Przewodniczącym Rady Seniorów
inż. Janem GOŁĄBKIEM

Panie Prezesie, proszę na wstępie powiedzieć, kiedy powstała Rada Seniorów Cracovii?

Było to bardzo dawno temu. Została powołana uchwałą Walnego Zgromadzenia Klubu w dniu 12 grudnia 1937r. Reaktywowana została 30 marca 1957r.

Kto może być członkiem Rady?

Rada Seniorów łączy w sobie wybranych przez Walne Zgromadzenie Klubu wybitnie zasłużonych oraz długoletnich zawodników i działaczy KS Cracovia. Nie jest nigdzie napisane, jaka jest dolna granica wieku członka Rady, ale w praktyce, grawituje ona wokół wieku 50 lat.

Jakie cele ma do spełnienia Rada Seniorów?

Powiedziałbym tak: Rada współpracuje z zarządem Klubu poprzez doradztwo we wszystkich sprawach dotyczących działalności, a zwłaszcza tworzenia odpowiedniej atmosfery i więzi wewnątrzklubowej, utrzymania tradycji nazwy i barw klubowych oraz patriotyzmu klubowego.

W jaki sposób można zostać wybranym do Rady?

Kandydatów zgłaszają poszczególne sekcje, mogą też być wyłaniani przez samą Radę i przedstawiani Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Członkami Rady nie mogą być te osoby, które swoim działaniem nie przyniosły chwały naszemu Klubowi, względnie spowodowały niekorzystną opinię o Klubie.

Czy Rada posiada swój zarząd, a członkowie mają określone funkcje?

Rada nie ma zarządu, istnieje prezydium; mamy także wybranego spośród siebie skarbnika. W skład prezydium wchodzi panowie: Marian Chmurski, Czesław Marchewczyk, Józef Kopczyński, Zdzisław Skalski i ja. Do najaktywniejszych działaczy należą: panie - Halina Kańska-Garzyńska, Janina Skirlińska, oraz panowie: nasz Prezes Honorowy - pan Jan Maciejko a także - Edward Czech, aktor Marian Cebulski, prof.dr inż. Roman Ciesielski, Jan Dziedzic, były reprezentacyjny piłkarz Marian Jabłoński, ksiądz Zdzisław Krzystyniak, Władysław Michalik, znany wszystkim Stanisław Różankowski, skarbnik - inż. Stanisław Srebnicki, dr Maksymilian Więcek, inż. Stanisław Zastawniak.

Wyjaśnienia wymaga fakt, dlaczego wybraliśmy skarbnika. Ta funkcja istnieje, ponieważ zbieramy datki pieniężne, z których część przeznaczamy np. na znaczki pocztowe, gdy zachodzi potrzeba wysłania zaproszeń lub innych pism. Pewną część pieniędzy ulokowaliśmy na wysoko oprocentowanym koncie bankowym. Suma ta nie jest, niestety wysoka, powiedziałbym nawet, że bardzo niewielka. No, ale w banku urośnie...

Jakie istnieją formy działalności Rady?

Spotykamy się okresowo, w zasadzie raz na kwartał. Mamy też stałe zebrania noworoczne. Niedawno nawiązaliśmy przyjacielskie kontakty z Radą Seniorów Wisły. Wspólne posiedzenia prezydiów obu Rad Seniorów odbywamy co pewien czas. Naszym celem jest

wpływanie na zachowanie młodzieży podczas imprez sportowych, na kształtowanie postaw kibiców, w zakresie wyeliminowania nienawiści oraz kreowania i utrwalania kulturalnego dopingu.

Wracając do spraw wewnątrzklubowych - warto nadmienić, iż postanowiliśmy reaktywować i systematycznie prowadzić spis aktualnych wydarzeń oraz kronikę Klubu. Zainicjowaliśmy też kilka tematów prac magisterskich związanych z historią Cracovii i Wisły, które poprowadzą pracownicy naukowcy krakowskiej AWF, a magistrantami będą nasi zawodnicy.

Jaka atmosfera panuje wśród członków Rady?

Z ogromną satysfakcją muszę stwierdzić, że jest ona wspaniała i to zarówno dzięki tym starszym-jak i tym młodszym członkom. Mam na myśli, spośród tych drugich - panów: Adama Gołąbka, a także Juseficza, Monteaną, Łopatki i wielu innych. Podczas naszych spotkań dominuje tematyka piłkarska, ale często rozmawiamy o hokeju, piłce ręcznej kobiet oraz o innych dyscyplinach sportowych, uprawianych w naszym Klubie. Te spotkania wnoszą wiele towarzyskiego ożywienia, przybliżają wspomnienia najwspanialszych sukcesów, osiągniętych przez sportowców Cracovii.

Jedną z najpiękniejszych tradycji Rady Seniorów jest pamięć o zmarłych zawodnikach i działaczach naszego Klubu. Przejawia się to corocznie w Dniu Wszystkich Świętych. Wówczas przedstawiciele Rady składają na grobach białoczerwone chorągiewki. Panie Prezesie, czy dotyczy to najwybitniejszych, czy wszystkich sportowców i działaczy?

Tak, to rzeczywiście nasza dawna i świetna tradycja. Pragnę podkreślić, że wspomniane chorągiewki w białoczerwone pasy, składamy na wszystkich grobach zmarłych „pasiaków”. Odwiedzamy groby i oddajemy hołd Zmarłym członkom Cracovii na wszystkich krakowskich cmentarzach.

Ostatnie pytanie dotyczy liczebności Rady. Ilu zatem członków ma Rada?

Rada Seniorów Cracovii liczy ok. 90 członków, z których aktywnie udziela się ok. 40 osób. Myślę, że jeśli wykazemy się konkretnymi efektami naszej pracy, wówczas dołączą do nas pozostali i dołożą swoją „cegiełkę” dla naszego kochanego Klubu.

Diękuję serdecznie Panu inż. Gołąbkowi za udzielenie wywiadu. Nie będę chyba odosobniony w stwierdzeniu, że zarówno doradztwo zarządowi jak i inne formy aktywności naszych starszych koleżanek i kolegów-są nam bardzo potrzebne. Wszyscy Oni mają ogromny bagaż doświadczeń i mogą chętnie nam pomóc. Wypada cieszyć się z tego i czerpać „pełnymi garściami”. Byłe tylko zdrowie Im dopisywało. Niech nam żyją jak najdłużej!

Seweryn Ratajczak.

PIŁKARSKA PRZYSZŁOŚĆ CRACOVII

cz. V.

Wywiad z trenerem II drużyny trampkarzy p. Andrzejem MICHNO

Prezentację Pańskich wychowanków proponuję rozpocząć od przedstawienia kierownika drużyny oraz zawodników.

Kierownikiem drużyny jest pan Kazimierz KOSYCARZ, a w jej skład wchodzi następujący zawodnicy:

bramkarz - Szymon BURLIGA oraz: Tomasz MEDES, Tomasz SEMEŃCZUK, Zbigniew BIELECKI, Artur MARKIEWICZ, Maciej KOSYCARZ, Rafał KRAWCZYK, Tomasz FUJAK, Marcin BACZYŃSKI, Konrad GÓRECKI, Piotr DEBOWSKI, Paweł KOWALCZYK.

Proszę o scharakteryzowanie tej drużyny.

Zespół stanowią chłopcy urodzeni w 1977 i 78 r. Jestem ich trenerem od stycznia br. Zawodnicy ci w okresie zimowym trenowali na hali, po okiem p.J.Figla. Na zgrupowaniu żadnym nie byli, ponieważ w przeciwieństwie do innych zespołów młodzieżowych Cracovii, ich rodzice nie są zbyt zaangażowani ani poprzez osobisty kontakt ze mną, ani też w partycypowaniu w kosztach, które trzeba było ponieść, by ich synowie mogli wyjechać poza Kraków. Chodzi tu oczywiście o połowę kosztów, bo resztę pokrył by Klub. Moje próby nawiązania choćby okresowych spotkań z rodzicami narazie nie przyniosły pozytywnego skutku. Większość moich podopiecznych wywodzi się z Wieliczki, Liszek i innych podkrakowskich miejscowości. Na treningi i zawody przyjeżdżają sami. Zdecydowana większość uczęszcza w zajęciach regularnie. Są bardzo zainteresowani grą w Cracovii. Do końca rozgrywek rundy wiosennej, grać będą nadal w II lidze trampkarzy. Cóż jednak potem się stanie, nie mogę

dokładnie określić. Problem tkwi w tym, że większość z tych chłopców kończy wiek trampkarza, a tylko najzdolniejsi (a jest ich czterech), mogą przejść do drużyny, którą prowadzi pan Warchała. A drużynę tę chce prowadzić On tak, aby w przyszłości mogła - wzorem poprzedników z 1990 i 1991r. - ubiegać się o najwyższe laury krajowe wśród juniorów. Mogę jeszcze dodać, że zespół który trenuję jest emocjonalnie związany z naszym Klubem, o czym może świadczyć fakt, że nie opuszcza żadnego spotkania pierwszej drużyny seniorów, rozgrywanego na własnym boisku. Najważniejsze jest jednak to, że chłopcy poważnie podchodzą do treningów i meczów. Najlepszym dowodem na to, jest ich ostatnie zwycięstwo nad Bronowianką 2-0.

Czy zawodnicy o których mowa mają odpowiedni sprzęt sportowy?

Tak, mają. Ostatnio otrzymałem dla nich od dra Karelusa 2 komplety koszulek, getry, spodenki. Klub przydzielił nam też 5 piłek, ale uważam że to stanowczo za mało. Trzeba nam ich więcej. Myślę, że innego sprzętu - także.

Dziękuję za udzielenie wywiadu. Życzę Panu Andrzejowi osiągania wraz ze swoim zespołem coraz lepszych wyników. Wyrażam też nadzieję, że zwiększy się zainteresowanie tymi zawodnikami przez Klub i rodziców. Myślę, że zasłużyli na to.

Seweryn Ratajczak.

SKOCZKIEM GO !

Po okresie dwóch bardzo trudnych lat (brak sali i trenera) sekcja szachowa od pół roku trenuje w pomieszczeniach klubowych. Nowe władze klubu wygospodarowały pewne środki i salę na potrzeby sekcji. Opiekę trenerską sprawuje mgr Józef Bujak. Obecnie sekcja szachowa jest sekcją młodzieżową. Aktualnie sekcja zrzesza 17 członków, w tym: 6 juniorów starszych (w tym 3 juniorki) oraz 9 juniorów młodszych (w tym 2 juniorki).

W sezonie 1991/92 I-szy zespół występował w Lidze Wojewódzkiej Juniorów i zajął niezłe VI miejsce. Do wyróżniających zawodników sekcji zaliczyć należy:

a) wśród juniorów starszych (do 18 lat): Krzysztofa JANIKA, Krzysztofa SABORA, Katarzynę KAWALEC, Beate KŁYS, Mariusza

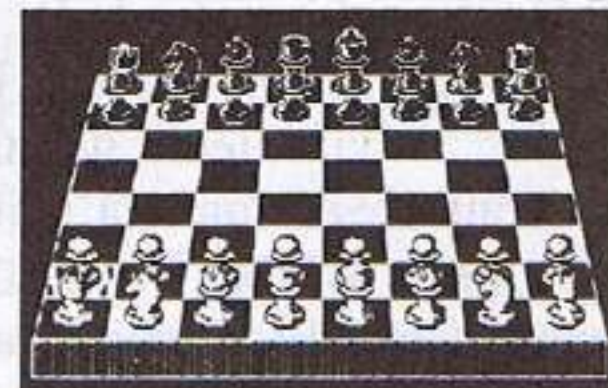
KŁĘCZARA

b) wśród juniorów młodszych (do 15 lat): Jana KSIĘŻYKA, Pawła KRUSZECKIEGO, Tomasza CZEKAJA, Michała BORCZYŃSKIEGO, Marka MICHALIKA, Agnieszkę SZYM CZAK

W ostatnim okresie sekcja zanotowała kilka znaczących wyników:

indywidualnie:

w półfinale indywidualnych mistrzostw Polski Juniorów Cracovii reprezentowali Krzysztof Janik, Jak Księżyk i Paweł Gruszecki; w swoich grupach wiekowych byli bliscy awansu do finału.



PRZYSZŁOŚĆ CRACOVII W SPÓDNICZKACH!

W swoich czerwonych koszulkach z białymi kołnierzykami i rękawami - wyglądały jak londyński Arsenal i, żartując, może dlatego - wygrały. Mowa o **juniorkach młodszych, piłkarkach Cracovii**, które w przedświąteczną sobotę rozegrały mecz z rówieśniczkami z Jarosławskiego KS, wygrywając na wyjeździe 21:19 (8:10). Tym meczem, zakończyły swoje rozgrywki, w klasie międzywojewódzkiej.

Wynik osiągnęły na pewno nie najlepszy. Ale trudno mieć od bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny-pretensje. Wszystkie są wychowankami Cracovii - to bardzo cieszy. Pochodzą z różnych szkół. To też cieszy, że jesteśmy popularni, ale ma swoje szkoleniowe minusy. Po prostu na większe sukcesy może liczyć zespół, który tak jak to jest np. w Krakusie gra i jest szkolony w tym samym składzie, od czwartej klasy począwszy, a na dziesiątej skończywszy. Naszą drużynę, co pewien czas obejmował inny szkoleniowiec: najpierw „tandem” **D.Skrzypek** i **Z.Kobylarz**, potem **J.Jaśkowiec**, później, przez najdłuższy okres - **E.Surdyka** a w samej końcówce sezonu zespół objął **Z.Zięba**.

Bardzo niepokojący jest też fakt, że ten sam zespół, będący - przypominam - drużyną juniorek młodszych-uzupełniony tylko jedną zawodniczką, **Danutą Kapustą**-występował równolegle w rozgrywkach mistrzowskich jako drużyna juniorek starszych. Mniejsza o to, że wynik końcowy nie był - bo nie mógł być najlepszy.

Ale-proszę się zastanowić nad czymś innym! otóż jest to - b e z p o ś r e d n i e zaplecze pierwszej drużyny! Państwo napewno dostrzegają tę olbrzymią lukę, brak wogóle drugiej drużyny seniorek, rozpiętość wiekową. Taka jest smutna rzeczywistość, „kamuflowana” przez wiele miesięcy, także przez symbol Trenera Koordynatora Sekcji, obsypywany przez część prasy hagiograficznymi, nieustającymi komplementami, podkreślającymi nieustanne sukcesy i osiągnięcia.

Wróćmy jednak do rzeczywistości-do wspomnianych, bardzo sympatycznych juniorek młodszych. W Jarosławiu widziałem je, ze wstydem przyznaję-pierwszy raz-i jestem pełen uznania dla ich ambicji, serca do walki. Nie chcę żadnej w głowie przewracać, na to jest o wiele za wcześnie, lecz proszę mi pozwolić wymienić dwa nazwiska: kapitanki drużyny **Barbary Wnuk** i bardzo agresywnej, „zadziornej” zawodniczki **Małgorzaty Putek**. Czas przedstawić wszystkie-bramkarki: **Izabella Nastawny** (córka znanej przed laty zawodniczki Wandy, p.Dziuby), **Renata Hajnas**; pozostałe zawodniczki: **Edyta Bugaj**, **Agnieszka Grzesik**, **Agnieszka Kasprzycka**, **Małgorzata Putek**, **Oliwia Rojkowicz**, **Barbara Pajorska**, **Aneta Satola**, **Anna Syrek**, **Monika Wieczorek**, **Barbara Wnuk**, **Barbara Zielińska**.

(jk)

zespołowo:

drużyna Cracovii zdobyła tytuł wicemistrza okręgu krakowskiego w szachach błyskawicznych.

Najbardziej progresującym juniorem jest Krzysztof Janik - aktualnie mistrz okręgu krakowskiego wśród juniorów do lat 16-tu. Zwyciężył on ostatnio w półfinale XXI OTWARTYCH MISTRZOSTW SZACHOWYCH K.S. KORONA uzyskując rewelacyjny wynik punktowy (8½ pkt z 9 partii) i rankingowy (2080 pkt rankingowych PZ Szach). Głównym problemem sekcji jest brak sponsorów. W roku 1991 sekcja otrzymała pewne wsparcie finansowe na działalność sportową od CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „Espefa” z Krakowa (ul.Juliusza Lea 208). **Treningi** odbywają się w świetlicy klubowej przy ul.Kałuży 1 w czwartki i piątki w godz 17⁰⁰-20⁰⁰.

Józef Bujak

Osiągnięcia sekcji (1949-55, 1956-nadal)

Drużynowy mistrz Polski: 1954.
Drużynowy wicemistrz Polski: 1949
Trzecie miejsce w MP: 1951
Indywidualny mistrz Polski: **Bogdan Śliwa** -
4x (1951,52,53,54)
Indywidualny wicemistrz Polski: **Alfred Tarnowski**
- 1x (1949)
Trzecie miejsce: **Edward Arłamowski** -
3x (1949,51,54)
Reprezentanci Polski: **Bogdan Śliwa** 14x -
w tym na Olimpiadzie 1952r., **Alfred Tarnowski** 2x, **Edward Arłamowski** i **Tadeusz Ciejka** po 1x.

REWERSY DLA MEDALI

W poniedziałek, 17 lutego br. na łamach „Echa Krakowa” ukazał się artykuł red. Piotra Sikory- „Medale bez rewersów”, traktujący o problemach sportu. Autorowi zapewne chodziło o wzbudzenie refleksji nad sportem wogóle, a zwłaszcza różnicy między sportem amatorskim a zawodowym. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że dzisiejsze czasy w naszym sporcie-to okres, w którym wyczynowy sport amatorski (poza uprawianiem sportu na własną rękę lub pod egidą TKKF dla przyjemności, lecz nie w celu osiągnięcia wyniku na miarę rekordu) przestaje mieć rację bytu. Dlatego też wiele organizacji sportowych stara się usilnie o przekształcenie swej działalności w pełny profesjonalizm. Nie jest to łatwe. Nie ma bowiem żadnych krajowych wzorów a zagraniczne nie przystają do naszych warunków społecznych i ekonomicznych. Istnieją próby zainteresowania sportem sponsorów, ale nie wszyscy bogaci chcą lub mogą przeznaczać pewne kwoty dla sportowców. Są też przykłady na to, że niektórzy biznesmeni, zainteresowani sportem wyczynowym-poprostu kupują całe drużyny, łożą na nie określone dość duże sumy. Nie zawsze to trwa długo. Z różnych powodów często się wycofują i pozostawiają je swojemu losowi. Aby nie zawiesić swojej działalności sportowej, kluby rozwijają działalność gospodarczą. Ale jest ona nastawiona głównie na potrzeby bieżące w tym przedewszystkim na utrzymanie poszczególnych zespołów (w tym także stypendiów) oraz organizacji zawodów. Mało który z działaczy klubowych zastanawia się nad tym: co dalej?...

Pan red.P.Sikora podaje w swoim artykule przykłady trudnej sytuacji materialnej (i nie tylko) dwóch byłych zasłużonych dla Cracovii zawodniczek pierwszoligowej drużyny piłki ręcznej: pp.Bogusławy Dąbrowskiej i Małgorzaty Hołdy. Pozwalam sobie przytoczyć najistotniejsze fragmenty, które przedstawił Autor: W odniesieniu do B.Dąbrowskiej informuje, że: „rozegrała w klubie ponad pięćset spotkań. Ponad 50 razy bronila bramki reprezentacji Polski. W raz z koleżankami dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Polski. W ostatnim okresie doznała ciężkiej kontuzji kolana. Przeszła dwie operacje. Jest w trakcie trudnej rehabilitacji. Skończyła się gra-skończyło się stypendium sportowe. Pobyt w Klinice w Reptach »zorganizowali« prywatni miłośnicy talentu bramkarki... Ona sama mówi: „po 15 latach ciężkiej harówki nie stać mnie nawet na szpital...”

Pisząc o M.Hołdzie, Autor stwierdza:... „Dziesięć lat gry, dwukrotne mistrzostwo Polski”. Zaraz potem przytacza jej własne słowa: „przyszedł do mnie po jednym z treningów kierownik sekcji i podziękował za grę. (Pytałem kierownika sekcji o przyczynę tej decyzji. Odpowiedział, że z powodów poza sportowych oraz na prośbę koleżanek z drużyny-SR). Formalnie rozstałam się z Klubem 31 grudnia ub.r. Próbowałam później różnych zajęć. Prywatne przedsięwzięcia-nie wypaliły. Udałam się do Biura Pracy... nie mieli jeszcze takiego przypadku. Sportowiec?...

dokończenie na str. 7

KLUBOWI REKORDZIŚCI

Pierwszeństwo należy się paniom. A więc-sekcja piłki ręcznej-naj, naj...

Najwięcej meczów w reprezentacji Polski w barwach Cracovii rozegrała Alicja Górecka-Główczak: 116 x(ogółem 198 x); najwięcej meczów w I drużynie rozegrała Kazimiera Węgrzyn-Tomaszewska, w l.1974-87 wystąpiła w 741 meczach; najwięcej bramek zdobyła: Lidia Siodlak w l.1975-87 uzyskala ich 2654.

A teraz-pilkarze. Najwięcej meczów w reprezentacji Polski rozegrał Leon Sperling, w latach 1921-30 wystąpił 21 razy; najwięcej meczów w pierwszej drużynie rozegrał Eugeniusz Mazur, w latach 1945-59 wystąpił 503 razy.

ZAPOMNIANA TRADYCJA

Tradycją piłkarską Świąt Wielkanocnych były towarzyskie spotkania Cracovii z drużyną zagraniczną. Pierwszy mecz-w pierwszy dzień Świąt, rewanż w dniu następnym. Pierwszy raz taki świąteczny dwumecz rozegrano w 1910r. z arcy-sławną wówczas Vienna Cricket and Football Club, czyli z popularnymi „krykieterami”. Później stało się to regułą, praktycznie co rok dwumecz i to nie z „byle kim”. Przypomnijmy tylko kilka drużyn: Kispesti Budapeszt (1921), Vasas Budapeszt (1927), Hertha Wiedeń (1928), Sleska Ostrawa (1948)... później tradycja zaczyna zanikać... Może by spróbować do niej wrócić?

REWERSY... dokończenie ze str. 6

Kierownik »warunkowo« wrzucił moje dane do komputera. Warunkowo, bo z przepisów nie koniecznie wynika, że przysługuje mi prawo do zasiłku i prawo do korzystania z Biura. Od miesiąca Urząd nie może porozumieć się z Ministerstwem... Na 280 zawodów figurujących na liście biura, brak mojej specjalności-ukończyłam Liceum Ekonomiczne. Jestem technikiem mechanizacji prac obrachunkowych... Szkołę ukończyłam bardzo dawno temu. Jestem w próżni."

Autor starał się dowiedzieć u odpowiednich urzędników, w jaki sposób można by pomóc byłym zawodniczkom. Niestety, odpowiedzi nie nastroją optymistycznie. To budzi głębokie refleksje. I nie dotyczą one tylko dwóch piłkarek ręcznych. Chodzi tu o sportowców, zwłaszcza tych, którzy występowali w biało-czerwonych barwach także w innych sekcjach. Są tacy, którzy mieli możliwość odłożenia trochę oszczędności, aby otworzyć własne firmy lub wejść do spółki z innymi. Ale są też tacy, którzy nie mieli skąd wziąć pieniędzy, aby je w odpowiedni sposób zainwestować, bądź też zło-

żyć na konto bankowe i żyć w charakterze rentierów. Nie wszyscy mogli też uzyskać renty czy emerytury. Kto im za tym może pomóc? Sądzę, że moralnie zobowiązany jest do tego właśnie nasz Klub! Kto zna realia Cracovii może powiedzieć, że to wykracza poza jej możliwości finansowe. Ledwie bowiem wiąże się koniec z końcem, a tu jeszcze taka sprawa... Jak więc rozwiązać ten problem?

Sądzę, że można by na najbliższym Walnym Zgromadzeniu uchwalić i wprowadzić do Statutu Klubu zapis, upoważniający Zarząd do udzielania pomocy finansowej najbardziej potrzebującym byłym zawodniczkom i zawodnikom z kilku, może tylko jednoprocentowych odpisów od składek członkowskich, z każdorazowej wpłaty od sponsorów lub dotacji, z reklam i działalności gospodarczej. Cracovia, jeśli ma być wielka, musi dbać o wyniki sportowe ale w imię najwyższych humanistycznych wartości zobowiązana jest także do pomocy swoim byłym sportowcom. Alternatywy-poprostu nie ma!

Seweryn Ratajczak

NAJTAŃSZE REKLAMY !!!

Tylko w naszym Biuletynie można zamieścić najtańsze reklamy. Koszt od 1 cm² wynosi zaledwie 2000 zł + 30% za kolor + 50% za umieszczenie reklamy na 1 lub 8 stronie. Zgłoszenia reklam przyjmuje Sekretariat Klubu w godz. urzędowania od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

NIEDYSKRECJE

dokończenie ze str.8

Parę dni po włamaniu do lokalu Klubu, przy ul.Kałuży 1, złodzieje wdarli się do pomieszczenia na stadionie lekkoatletycznym przy ul.3 Maja. Poza splądrowaniem nie znaleźli... Do trzech razy sztuka pomyśleli sobie włamywacze i w nocy z 31 marca na 1 kwietnia, przez okno dostali się do „wiechciówki", czyli parterowego budynku za stadionem, od strony ul.Kraszewskiego. Sforsowali troje drzwi, ale sprzętu sekcji kolarskiej nie zabrali. Nic też nie ukradli w firmie SPORT-SERVICE, gdzie naprawia się rowery. Przeszli przez warsztat do magazynu sklepu rowerowego i ukradli stamtąd 7 rowerów górskich. Każdy z nich kosztuje prawie 5 milionów zł. Do sklepu nie zaglądali...

Znalazł się nowy kontrahent, który w świetlicy klubowej zamierza uruchomić kawiarenkę. Mówi się też o tym, że ma podjąć się prowadzenia gabinetu rehabilitacyjnego wynajmowanego obecnie innej osobie. Nas najbardziej interesuje, czy i kiedy ten gabinet będzie służył wszystkim sportowcom Cracovii, a kawiarnia wszystkim członkom Klubu.

☺ ☹ ☺

Mówi się coraz głośniejszym głosem o tym, że w ramach własnych prac gospodarczych, ma nastąpić przebudowa niektórych pomieszczeń po to, aby stworzyć lepsze warunki pracy administracji Klubu, zwłaszcza sekretariatu, który dotąd mieści się w przejściowym korytarzu. Im szybciej to nastąpi-tym lepiej!

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !

Rzedną szeregi twórców potęgi piłkarskiej Cracovii. Przed kilkunastoma dniami zmarł śp.Jerzy Otfinowski, bramkarz, reprezentant Polski, mistrz Polski z 1930 i 1932r., w pierwszej drużynie rozegrał 129 meczy (pierwszy: 6.10.1929 r. z Zidenicami, ostatni: 28.10.1934 z Pogonią Lwów)...



Trener Boguchwał Fulara namawia Genowefę Gorzkowską do powrotu na parkiet w barwach białoczerwonych

NIEDYSKRECJE

Skromny jest bilans meczów pierwszoligowych Cracovii ze Stalą Rzeszów. Jedynie cztery mecze, w tym jedno zwycięstwo i remis, dwie porażki, stosunek bramkowy 2:5.

☺ ☹ ☺

Wiele wskazuje na to, że 24 czerwca dojdzie wreszcie do „wielkich derbów Krakowa” czyli „świętej wojny” piłkarzy Cracovii i Wisły. Trzeba tylko, by historycy porozumieli się, które to będą w kolejności, bo ostatnio namnożyło się wiele wątpliwości...

☺ ☹ ☺

Miłym akcentem, podkreślającym współpracę obu klubów-były serdeczne życzenia Wielkanocne jakie w imieniu swoim i zarządu TS Wisła złożył, na ręce prezesa Cracovii dr Józefa Kality-prezes TS Wisła mgr Ludwik Miętta-Mikołajewicz. Prezes Cracovii odwzajemnił się niemniej serdecznymi życzeniami.

☺ ☹ ☺

Spółka turystyczna Cracovia/Wisła zakończyła już prace organizacyjne i w najbliższej przyszłości przedstawi swój ramowy plan działania. Czekaj nas dużo turystycznych atrakcji.

☺ ☹ ☺

Długotrwała kuracja po poważnej kontuzji-dobiegła wreszcie końca i zaraz po świętach Wielkiej Nocy bramkarka Cracovii, b.reprezentantka Polski-Bogusława Dąbrowska wznowiła treningi.

Tuż przed świętami powrócił ze słonecznej Kalifornii kierownik sekcji i drużyny piłki ręcznej kobiet-p.mgr Kazimierz Zawrotniak; od razu przystępując do konkretnego działania, którego pozytywny efekt poznamy w przyszłym sezonie ligowym.

☺ ☹ ☺

Od dawna nie mieszka w Krakowie, los życia rzucił b.zawodnika Cracovii, bramkarza pierwszoligowej drużyny p.Emila Młynarczyka aż do Ostrowa Wielkopolskiego. Sądźmy, że miłą wielkanocną niespodzianką była dla naszego zawodnika klubowa przesyłka, a w niej m.in. osobisty list od prezesa Klubu, drobne pamiątki, a także numery Biuletynu „białoczerwonych”. Dużo zdrowia panie Emilu!

☺ ☹ ☺

Najwięcej meczów rozegrały i najwięcej bramek zdobyły z aktualnie grających w I drużynie (stan na 18 kwietnia br.): Maria Karaś: 579 meczów - 1656 bramek, Kinga Sadowska 162-495, Lidia Sala-Lukasiuk 161-154, Elżbieta Parzychowska „B” 112-, Barbara Tochowicz 108-199, Barbara Lappe 87-259, Danuta Płaskonka-Hajduga „B” 83-, Iwona Horabik 80-46, Beata Grochala-Ermel 62-83, Anna Słomka 48-212, Olga Harczenko 21-17, Wiktoria Tiemczenko 20-30, Elżbieta Grzegorzewska 18-6.

dokończenie na str. 9

Wydawca: Klub Sportowy CRACOVIA, 31-111 Kraków, ul.Kaluży 1.

Redaguje Sekcja Informacyjno-Organizacyjna w składzie: Janusz Kukulski (redaktor naczelny), Oskar Emerich, Artur Horain, Mariusz Krawczyk, Seweryn Ratajczak, Marek Styrski, Adam Zięba, Zbigniew Zięba. Dyżury członków sekcji odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 15⁰⁰-16⁰⁰ w lokalu Klubu, ul.Kaluży 1. Biuletyn znajduje się w stałej sprzedaży w sekretariacie Klubu.

Skład: Usługi Komputerowe Janusz Semczuk 30-809 Kraków, ul.P.Ściegiennego 69/134

Druk: S.C. Polimark